Cena numeru 2 złote

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, SOBOTA 1 CZERWCA 1946 ROKU Nr 150 (352)

Jest chleb dla Niemców...

Anglia wysyła 675 tysięcy ton zboża do swojej strefy okupacyjnej

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin poświęconym sprawom wyżywienia min. Morrison podał do wiadomości dalsze szczegóły, dotyczące wyników jego rozmów w Waszyngtonie. Min. Morrison oświadczył, iż w toku rozmów z prez. Trumanem postanowiono przesłać do brytyjskiej strefy okupacji Niemiec 675 tysięcy ton zboża w okresie od maja do sierpnia.

Obecnie ma być ustalone, jakie państwa mają wziąć udział w tych dostawach, przy czym również Stany Zjednoczone już przygotowały znaczne transporty dla Niemiec i Indyj.

Churchill, zabierając głos w imieniu opozycji, oświadczył, iż POLITYKA RZĄDU JEST KRÓTKOWZROCZNA. Zdaniem Churchilla istota kryzysu żywnościowego polega nietyle na braku zboża, ile na niewłaściwym jego rozdziale.

Nowy minister wyżywienia Strachey stwierdził w toku dyskusji, iż przewidywany przez niego brak tłuszczów da się jeszcze mocniej we znaki, niż niedobór zboża w skali światowej.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU RZĄD BRYTYJSKI MA ROZWAŻYĆ EWENTUALNOŚĆ WPROWADZENIA RACJONOWANIA CHLEBA W WIELKIEJ BRYTANII.

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA W AMERYCE

NEW YORK (PAP). Gazeta „New York Times" zamieściła wezwanie do zbiórki pieniężnej w celu przyjścia z pomocą „cierpiącej nędzę ludności niemieckiej". Motywy tej zbiórki tłumaczone są w charakterystyczny sposób: **„Druga wojna światowa** — czytamy — **była prowadzona w celu zniszczenia faszyzmu i narodowego socjalizmu. Jeżeli jednak chcemy mieć trwały pokój musimy wpierw stworzyć najpotężniejsze życiowe warunki, których brakuje tak bardzo wszystkim narodom europejskim".**

Tak więc w wezwaniu o organizowanie pomocy dla Niemców nie zabrakło nawet frazesu o **„narodach europejskich".**

W dalszym ciągu czytamy jeszcze piękniejsze frazesy: **„Jeżeli chcemy, aby świat przyjął posiew demokratyzacji, musimy troszczyć się o przygotowanie gruntu takie, żeby korzenie się przyjęły".** I to wszytko przy poparciu rządu, jak zaznacza we wanie, który wzamian za złożone datki obiecuje po datnikom obniżkę stawek podatkowych.

DEBATA W IZBIE GMIN

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie oczekuje się, że w nadchodzący wtorek i środę odbędzie się w Izbie Gmin debata w sprawach polityki zagranicznej.

Minister spraw zagranicznych — BEVIN MA ZŁOŻYĆ SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI PARYSKIEJ ORAZ OMÓWIĆ OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Prawdopodobnie będzie dyskutowana sprawa Niemiec z punktu widzenia politycznego i gospodarczego oraz sprawa traktatu pokojowego z Włochami.

Tito u Mołotowa

Uroczyste przyjęcie dla delegacji jugosłowiańskiej w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). Dnia 30 maja minister spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotow wydał przyjęcie na cześć bawiącej obecnie w Moskwie rządowej delegacji jugosłowiańskiej z marsz. Broz Tito na czele.

Na przyjęciu obecni byli marsz. Tito, wszyscy członkowie delegacji jugosłowiańskiej, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Sprawa Niemiec i Hiszpanii

rozpatrywana będzie na posiedzeniu komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w posiedzeniu komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, które ma odbyć się w Moskwie w przyszłym miesiącu, po raz ostatni zapewne weźmie udział przewodniczący komitetu sir Walter Citrine.

Citrine bowiem ustępuje ze stanowiska sekretarza generalnego brytyjskiego kongresu związków zawodowych w celu objęcia stanowiska w urzędzie węglowym, który będzie miał za zadanie administrowanie znacjonalizowanymi kopalniami węgla.

Inny członek komitetu wykonawczego z ramienia Wielkiej Brytanii, Edwards, porzuca stanowisko generalnego sekretarza związku górników z tego samego powodu.

Zarząd główny kongresu brytyjskich związków zawodowych wyznaczył już zastępców Citrina i Edwards. Są nimi Artur Deakin, sekretarz generalny unii robotników transportowych i Harold Vincent Tewson, sekretarz kongresu związków zawodowych.

Obydwaj oni udadzą się do Moskwy na posiedzenie komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W Moskwie równocześnie odbędzie się posiedzenie biura światowej federacji, składającego się z 9 osób tj. przewodniczącego, 7 wiceprzeowdniczących, oraz generalnego sekretarza, którym jest Louis Saillant.

Będzie ono obradowało od 17 do 19 czerwca. Posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się w dniach od 22 do 26 czerwca.

Porządek obrad przewiduje sprawozdania polityczne, wśród których **znajduje się sprawozdanie komisji Światowej Federacji Związków Zawodowych z podróży po Niemczech oraz sprawozdanie delegacji na kongres brytyjskich związków zawodowych. Komitet wykonawczy poświęci również uwagę sprawie reprezentacji światowej federacji w ONZ oraz akcji wymierzonej przeciwko reżimowi gen. Franco w Hiszpanii.**

Poza tym komitet wykonawczy rozpatrzy sprawę przystąpienia do federacji szeregu organizacji pokrewnych.

Wreszcie komitet wykonawczy będzie musiał zająć stanowisko w sprawie projektu wysłania do Japonii delegacji, której zadaniem będzie udzielenie pomocy przy rozbudowie japońskich związków zawodowych.

Marszałek Rola-Żymierski powrócił

z konferencji moskiewskiej

WARSZAWA, (PAP). W dniu dzisiejszym powrócił z Moskwy Marszałek Polski Michał Żymierski wraz z towarzyszącymi mu: szefem sztabu generalnego W.P. gen. broni Korczycem, gen. brygady Zawadzkim i attache wojskowym ambasady ZSRR gen. Masłowem. Na lotnisku wojskowym przybyłego marszałka witali: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych gen. dyw. Spychalski, wiceministrowie O.N. gen. broni Świerczewski i gen. bryg. Jaroszewicz, z-ca szefa sztabu generalnego W.P. gen. bryg. Mosser, szef Głównego Zarządu Polit.-Wych. gen. bryg. Świetlik oraz licznie przybyła generalicja i wyżsi oficerowie W.P. Po opuszczeniu samolotu Marszałek przyjął raport i defiladę kompanii honorowej.

Ordynacja wyborcza w Rumunii

przewiduje parlament jednoizbowy

MOSKWA (obsł. wł.). Wszystkie gazety Bukaresztu zamieściły we czwartek projekt ordynacji wyborczej.

Dnia 30 maja na konferencji prasowej minister sprawiedliwości Patraszcanu poinformował przedstawicieli prasy, że **„nowy projekt ordynacji wyborczej ma na celu zmienić z gruntu dawny system wyborczy, który dotąd został zachowany w Rumunii".**

Najważniejsze punkty nowej ustawy — to zniesienie Senatu, udzielenie praw głosu kobietom i młodzieży i proporcjonalne przedstawicielstwo w Izbie. Patraszcanu powiedział, iż projekt ustawy będzie dyskutowany

W ogłoszonym tekście projektu ustawy podkreślono, że jedynym organem ustawodawczym będzie Izba Deputowanych. Inicjatywa ustawodawcza będzie przysługiwać królowi, członkom Deputowanych i każdemu ministrowi za zezwoleniem Rady Ministrów. Ani jedna ustawa nie może być poddana sankcji króla bez uprzedniego omówienia i swobodnego przegłosowania w Izbie Deputowanych. Izba Deputowanych zbiera się co rok na posiedzenia zwykłe jak również na nadzwyczajne na wniosek króla lub Rady Ministrów.

Strajki w Kanadzie

OTTAWA (PAP). Agencja Canadian Press donosi, że **w chwili** obecnej **strajkuje w Kanadzie ponad 40.000 robotników.** Należy oczekiwać, że liczba strajkujących dojdzie w niedługim czasie do 75.000 robotników.

Największy strajk obejmujący 37.000 robotników przemysłu drzewnego trwa już trzeci tydzień, a 27 maja wybuchł strajk marynarzy floty handlowej. Na dzień 1 czerwca wyznaczono strajk 6.000 robotników przemysłu włókienniczego w Quebec.

Według informacji kanadyjskiego ministerswa pracy w ciągu 4 ostatnich miesięcy doszło w Kanadzie do 64 strajków.

Wyrok na katów ze Stutthofu

GDAŃSK (obsł. wł.). Wczoraj zapadł wyrok w procesie oprawców hitlerowskich ze Stutthofu.

Johann Paul, Reiter Józef, Kozlowsky Wacław, Kraft Wanda, Steinhof Gerda, Paradies Ewa, Becker Elisabeth, Bartmann Jenny, Sobiński Franz, Breidt Johann i Kopczyński Tadeusz skazani zostali na karę śmierci.

Dziś w numerze

Bibliteczka Szkolna „Głosu Robotniczego"

Ćwiczenia i wiadomości gramatyczne

Przeciw „andersowcom"

występują robotnicy angielscy

MOSKWA (obsł. wł.). Z Londynu komunikują, iż **robotnicy angielscy ostro zareagowali na próbę zaangażowania do pracy byłych żołnierzy Andersa.**

700 mechaników angielskich zaprotestowało oficjalnie przeciwko przyjęciu do pracy Polaków. Gdy przysłano do kierownictwa stoczni jednego z żołnierzy Andersa, kierownik oświadczył, iż **„w Polsce jest dosyć pracy dla wszystkich Polaków"** i że nie zamierza przyjąć andersowca.

Komunikat

W związku z podwyżką cen papieru, oraz kosztów druku, zmuszeni jesteśmy podnieść od dnia 1-go czerwca cenę naszego pisma na 2 zł. za egzemplarz.

Stosownie do życzenia naszych Czytelników informujemy, że pracownicy fabryk oraz instytucji mogą prenumerować „Głos Robotniczy" zbiorowo po cenie zniżonej — 40 zł. miesięcznie, bez numerów niedzielnych.

Wydawnictwo „Głosu Robotniczego"

Przegląd prasy

W Ministerstwie Oświaty kierowanym przez p. Wycecha nie dzieje się najlepiej.

„Dziennik Ludowy" w artykule pt. „Niedołęstwo czy zła wola?" poddaje ostrej krytyce resort ten kierowany przez jednego z przywódców PSL.

Za 3—4 tygodnie kończy się rok szkolny. Okres od 15 maja do 15 czerwca to okres wzmożonej pracy w szkołach. Dziesiątki tysięcy dzieci klas szóstych kończy szkołę powszechną, przenosi się do szkoły zawodowej, względnie do szkoły średniej ogólnokształcącej.

Rodzice, dla których nie jest bez znaczenia, co ich pociecha będzie robiła od wakacji, jaki zawód sobie obierze, do której szkoły na dalsze studia się wybierze, spędzają długie godziny w szkołach na konferencji z wychowawcą i z kierownikiem szkoły. W wyniku wspólnej narady, a często i badań psychotechnicznych zapada decyzja: taki i taki zawód, taka a taka szkoła. Rodzice z uczniem opuszczają szkołę zadowoleni z wyczerpujących informacji i wskazówek, kierownik — z dobrze spełnionego obowiązku.

Tak było w roku ubiegłym, tak było dotychczas.

Obecnie jest inaczej: kierownik szkoły nie ma dotychczas żadnych zarządzeń co do organizacji przyszłego roku szkolnego, rodzice zaniepokojeni naprózno przychodzą do szkoły po informacje.

Nikt nic nie wie. Szkoły, inspektoraty szkolne, kuratoria nie planują nic na rok następny.

Dlaczego? Skąd to opóźnienie? Czyżby ob. Minister Oświaty z ob. Dyrektorem Szajerem byli aż tak zajęci zjazdami PSL czy kursem ZNP w Szklarskiej Porębie, że nie zdążyli wydać w porę odpowiedniego zarządzenia?

A może przyczyna tkwi gdzie indziej?

Wszak stoimy w obliczu reformy szkolnictwa, która formalnie ma być, ale której faktycznie nie ma.

Zaniepokojeni milczeniem Min. Oświaty pytamy publicznie:

Kiedy ukaże się zarządzenie Min. Oświaty o organizacji szkolnictwa w 1946-47 r.?

Czy oczekiwana od roku reforma szkolnictwa wreszcie nastąpi?

Czy w szkołach powszechnych zostanie zorganizowana klasa ósma?

Czy klasa pierwsza gimn. zostanie wreszcie zniesiona?

Czy szkoły zawodowe zostaną dostosowane do nowej organizacji szkolnictwa?

Czy i kiedy programy nauczania i podręczniki szkolne zostaną zdemokratyzowane?

Chcielibyśmy na te pytania otrzymać odpowiedź, nie tylko my, ale i tysiące rodziców zainteresowanych losem swych dzieci, tysiące kierowników szkół planujących pracę na rok przyszły.

Reformą szkolnictwa, planem organizacyjnym szkolnictwa na rok 1946-47 powinna, naszym zdaniem, zainteresować się Kom. Oświatowa KRN oraz prezydium KRN.

Opinia publiczna domaga się ażeby odpowiednie czynniki zajęły się tą palącą sprawą dopóki nie jest zapóźno. Tu idzie o młodzież, o przyszłość narodu i państwa.

Naród islandzki protestuje

przeciw perfidnej okupacji amerykańskiej

Od pewnego czasu prasa światowa poświęca wiele uwagi tak zwanemu „problemowi islandzkiemu". Istota zagadnienia polega na tym, że Stany Zjednoczone, nie zważając na obietnice, dawane podczas wojny, Islandii, zamierzają zachować tam na stałe swe bazy, stworzone podczas wojny.

Islandia, leżąca na północnym szlaku morskim między Anglią a Ameryką, oddawna przyciągała uwagę wielkich mocarstw. Sprawa okupacji wojskowej Islandii była niejednokrotnie poruszana podczas pierwszej wojny światowej, zarówno przez aliantów, jak i przez Niemcy. Ale dopiero z chwilą wybuchu drugiej wojny zagadnienie nabrało kształtów realnych. **Anglia obsadziła swymi wojskami Islandię na samym początku działań wojennych. W 1941 roku wojska angielskie zostały zluzowane przez wojska amerykańskie, przy czym naród islandzki otrzymał oficjalne zapewnienie ze strony rządu amerykańskiego, że Ameryka zlikwiduje swoje bazy natychmiast po zakończeniu wojny.**

Stany Zjednoczone nie uważały jednak widocznie tej obietnicy za zbyt obowiązującą. **Dziś w rok po zakończeniu działań wojennych oficjalne czynniki amerykańskie myślą poważnie o stworzeniu w Islandii stałych baz.**

Planom tym towarzyszą niezmiernie znamienne komentarze reakcyjnej prasy amerykańskiej, które rzucają światło na istotny charakter roszczeń USA do Islandii.

Czasopismo amerykańskie „Foreign Affairs" zamieściło kilka miesięcy temu artykuł na ten temat, w którym pisało: **„Stany Zjednoczone powinny dążyć do takich pozycji, które zapewniłyby im panowanie nad starym światem (czyli Europą). To też bazy amerykańskie w Islandii i Grenlandii są dla USA znacznie ważniejsze, niż przymierze z Anglią i Związkiem Radzieckim".**

Zakusy Stanów Zjednoczonych na suwerenność Islandii wywołały naturalny protest ze strony islandzkiej opinii publicznej, parlamentu i rządu. W Rejkjaviku, stolicy Islandii, odbyły się liczne wiece protestacyjne, na których zebrani kategorycznie żądali wycofania wszystkich obcych wojsk z wyspy.

Rząd islandzki ustosunkował się negatywnie do propozycji amerykańskich w sprawie baz. Stanowisku rządu dał wyraz premier Thors, który na posiedzeniu Altingu (parlamentu islandzkiego) oświadczył: **„Islandia nie może udzielić baz żadnemu państwu".**

„Problem islandzki", demaskujący ekspansywne tendencje USA, zaniepokoił światową opinię publiczną, wywołał również ostrą krytykę ze strony postępowych kół w samych Stanach Zjednoczonych.

Gazeta amerykańska „Register" pisała, że **Stany Zjednoczone zajęły w sprawie baz islandzkich „stanowisko faryzeuszowskie", dwulicowo interpretując datę wycofania swych wojsk i naruszając tym samym dane zobowiązania.**

Opinia publiczna krajów skandynawskich wystąpiła ze zdecydowanym protestem przeciwko roszczeniom amerykańskim, podkreślając, że zachowanie baz amerykańskich, bez względu na to, jak byłoby interpretowane, godzi w suwerenność Islandii.

Niedawno „Stockholm Tidingen" pisała: **„Niechęć Amerykan do wycofania się z Islandii wywołuje we wszystkich krajach północy zdziwienie i niezadowolenie... Wątpliwe jest, by Amerykanie, pozostając na wyspie, potrafili złagodzić opór narodu islandzkiego wobec żądań USA odnośnie baz wojennych."**

Stettinius ustąpił

ze stanowiska przedstawiciela USA w Org. Narodów Zjedn.

NOWY JORK (PAP). Radio nowojorskie podało ostatnio do wiadomości, że Edward Stettinius zrezygnował ze stanowiska przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ. Amerykański departament stanu w Waszyngtonie odmówił udzielenia komentarzy w sprawie doniesienia radiowego, w którym dodano, że prezydent Truman zastanawiał się nad przyjęciem dymisji Stettiniusa. Oświadczenie stwierdza, że Stettinius był niezadowolony ze stosunków z departamentem stanu, gdyż był rzekomo traktowany jak „chłopiec na posyłki".

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, dnia 1 czerwca 1946 r.

5.57 Z Krakowa Sygnał czasu, 6.00 Kalend. histor., 6.05 Muzyka, 6.15 Rozmowa ze słuchaczami, 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy Dzien. por., 7..05 Progr. na dzisiaj. 7.10 Z Poznania Gimnastyka, 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy Powtórzenie najważn. wiadom. dzien., 7.50 Muzyka. 8,30 Z Łodzi Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codz. odc. prozy: „Rafał z lasu" — now. Wł. Rymkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Progr. na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy „Na ziemiach odzyskanych", 12.20 Koncert, 12.40 „Z życia narodów słow.", 12.55 Koncert, 13.50 „10 min. poezji", 14.00 Dziennik popołudn., 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi Ciocia Jula i Wujek Adam odpowiedzą dzieciom na listy. 14.55 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia. 15.05 Rezerwa. 15.10 Recital wiolenczelowy Edwarda Sienkiewicza przy fortep. Fr. Leszczyńska. 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji. 15.35 „Letnia gospodarka na łące i pastwisku" — pog. dla wsi inż. Jana Pająka. 15.45 Piosenki ludowe w wyk. E. Matuszewskiej, akomp. Fr. Leszczyńska. 16.00 Z W-wy Słuch. dla dzieci (koncert), 16.35 Reportaż, 17.10 Muz. lekka, 17.50 „Odbudowujemy Warszawę", 18.10 Reportaż dźwiękowy, 18.25 „Wędrówka z mikrofonem", 18,35 „Młodzi mówią". 19.00 Z Łodzi Audyc. robotnicza: 1) Tyg. przegląd robotn., 2) „Sabotaż" — wes. fel. Esjota, 3) Płyty. 19.30 Z W-wy Dziennik wiecz., 20.00 Z Łodzi „Sprawa Kati Masłowej" — fragm. ze „Zmartwychwstanie" Lwa Tolstoja, w radiof. i reż. Tadeusza Markowskiego. 20.30 Z W-wy Koncert symf. z płyt. 21.00 Z Łodzi „Miłość poetów" — szkic liter. J. Pogoń-Ślizowskiego. 21.00 Recital śpiewaczy Wandy Roesler-[illegible]tokowskiej, akomp. W. Klimowiczowa, 21.30 Koncert Życzeń I cz. 21.50 Z W-wy Pog. sportowa. 22.00 Z Łodzi „Szwejk w szpitalu" — szkic radiowy w-g por. Haseka w oprac. Ig[illegible] Sikiryckiego, reż. Tadeusza Łopalewskiego. 22.15 Z W-wy Muz. taneczna, 23.00 Ostatnie wiad. dzien., 23.25 Progr. na jutro. 23.35 Z [illegible] Koncert Życzeń II część. 0.05 Progr. na ju[illegible]. Zakończenie audycji i Hymn do 0.10.

BAL AKADEMICKI

Dnia 1 czerwca 1946 r. o godz. 22 w salach Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68, odbędzie się

„B A L A K A D E M I C K I"

Honorowy Protektorat nad balem objęli J. M. Rektor U. Ł. prof. Dr. T. Kotarbiński, Prezydent Miasta Łodzi ob. Mijal i Wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł.

Całkowity dochód z balu przeznaczony jest na stołówki akademickie na wywczasy dla studentów i rozszerzenie akcji zdrowotnej.

Zaproszenia na bal są do nabycia w sekretariacie Bratniej Pomocy przy ul. Jaracza 7 w godz. 9 — 15. W programie występy artystów z Sempolińskim i Pawłowskim na czele.

Bufet obficie zaopatrzony, Cocteil-bar, pokój bridge'owy i wiele niespodzianek. Komitet organizacyjny balu zaprasza całe społeczeństwo łódzkie.

A więc do zobaczenia na balu!

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Prof. dr. Stanisław Ossowski wygłosi odczyt p. t. „Pod znakiem Ormazda i Arymana" (Z zagadnień psychologii społecznej) dn. 2-go czerwca o godz. 12-ej w niedzielę, w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68 III p. sala 61.

Wstęp dla kształcącej się młodzieży 5 zł., dla innych 10 zł.

Jarosław Hasek 98)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

— Przysięgam Bogu wszechmogącemu i wam, panie wachmistrzu, że o tem, co tutaj słyszałam i widziałam, nie powiem nikomu ani słowa do samej śmierci swojej, choćbym nawet była pytana. Tak mi dopomóż Bóg.

— Ucałujcie jeszcze krzyż, babo, — rozkazywał wachmistrz, gdy Pajzlerka, okrutnie szlochając, przysięgła i przeżegnała się pobożnie.

— Dobrze, a teraz odnieście krucyfiks temu, kto wam go pożyczył i powiedzcie, że potrzebowałem go do badania.

Zgnębiona Pajzlerka na paluszkach wyszła z krucyfiksem, a przez okna widać było, że bezustannie ogląda się w stronę posterunku, jakby się chciała przekonać, że to, co się właśnie zdarzyło, nie było snem, ale najstraszliwszą rzeczywistością jej żywota.

Tymczasem wachmistrz przepisywał swój raport, który przy nocnem uzupełnianiu powalał kleksami, a zlizując je, rozmazał cały rękopis, jakby weń była zawinięta marmelada.

Cały raport przerobił na nowo i przypomniał sobie, że aresztowanego nie zapytał o rzecz ważną. Kazał więc zawołać Szwejka i rzekł:

— Fotografować pan umie?

— Umiem.

— A dlaczego nie ma pan przy sobie aparatu?

— Bo go nie posiadam — brzmiała jasna i rzetelna odpowiedź.

— A gdyby pan miał aparat, to by pan fotografował? — pytał wachmistrz.

— Gdyby ciocia miała wąsy, to by była wujaszkiem — dobrodusznie powiedział Szwejk, spokojnie wytrzymał badawcze spojrzenie wachmistrza, którego w tej chwili tak mocno rozbolała głowa, że nie zdołał wymyśleć żadnego innego pytania, prócz tego: — Czy dworzec kolejowy trudno fotografować?

— Lżej, niż cokolwiek innego — odpowiedział Szwejk, — bo dworzec się nie rusza i ciągle stoi na jednym miejscu, a fotograf nie potrzebuje go napominać, żeby zrobił przyjemny wyraz twarzy.

Wachmistrz mógł więc uzupełnić swój raport:

„Zu dem Bericht Nr. 2172, melde ich..."

I pisał zamaszyście:

„Między innymi podczas mego krzyżowego badania przyznał się, że umie fotografować, a najchętniej fotografuje dworce kolejowe. Aparatu fotograficznego wprawdzie przy nim nie znaleziono, ale istnieje przypuszczenie, że go gdzieś ukrył i nie nosi go przy sobie dla odwrócenia uwagi, co potwierdza jego własne przyznanie się, że fotografowałby, gdyby miał aparat przy sobie".

Wachmistrz, który miał głowę ociężałą po wczorajszym wieczorze, zapalał się coraz bardziej do wiadomości o fotografowaniu i pisał dalej:

„Nie ulega wątpliwści, że nie posiadając aparatu fotograficznego przy sobie, nie mógł fotografować dworców kolejowych i miejsc ważnych pod względem strategicznym. Pewnym jest, że byłby fotografował, gdyby był miał wyżej wzmiankowany przyrząd fotograficzny przy sobie i nie był go ukrył. Tylko tej okoliczności, iż aparatu fotograficznego nie miał pod ręką, można zawdzięczać, iż nie znaleziono u niego żadnych fotografii".

— Dosyć będzie — rzekł wreszcie i podpisał się.

Był ogromnie zadowolony ze swego dzieła i z wielką dumą przeczytał raport frajterowi.

— Udało mi się — mówił. — Tak się pisze Berichty. W nich musi być wszystko. Badanie, proszę pana, to nie taka sobie bylejaka rzecz. Głównie chodzi o to, żeby wszystko było ładnie skomponowane. Niech teraz władze otwierają gęby. Prosz ęprzyprowadzić tego naszego, bo trzeba zrobić z nim koniec.

— Więc pan frajter pana teraz odprowadzi do Bezirksgendarmeriekommando. Według przepisów powinien pan dostać kajdanki, ale ponieważ przypuszczam, że jest pan przyzwoity człowiek, więc pójdzie pan bez kajdanek. Jestem przekonany, że i w drodze nie będzie pan próbował uciekać.

Wachmistrz był wyraźnie wzruszony widokiem poczciwej twarzy Szwejka i dlatego dodał:

— Niech pan nam nie pamięta nic złego. Niech pan go zabierze, panie frajter. A tutaj jest Bericht.

— Zostajcie, państwo z Bogiem — rzekł miękko Szwejk. — Dziękuję panu, panie wachmajster, za wszystko, co pan dla mnie uczynił. Jeśli zdarzy się okazja, to do pana napiszę, a gdybym tędy przechodził, to do pana wsiąpię.

(D. c. n.)

Pańskie-„Nie"-P.S.L.

Rozbijaczy jedności narodowej osądzi lud polski

Długo trwało, zanim PSL zdecydowało się na zajęcie stanowiska w sprawie głosowania ludowego. Przeszło miesiąc temu Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o głosowaniu. Wreszcie — Rada Naczelna PSL ogłosiła swą decyzję: PSL będzie głosować „Nie" w odpowiedzi na pierwsze pytanie, „Tak" w odpowiedzi na drugie i trzecie.

Co oznacza ta decyzja?

Kierownikom PSL nie chodzi tu o względy merytoryczne. W ostatnich dniach prasa cytowała wcale obszernie wypowiedzi p. Kiernika na temat dwuizbowości, pochodzące z roku 1921. P. min. Kiernik, który wtedy także bynajmniej nie grzeszył jakimiś szczególnie lewicowymi sympatiami, wyrażał się o wszelkich Senatach w sposób zupełnie niedwuznaczny, stanowczo negatywny. Przedwojenny program Stronnictwa Ludowego, na który PSL chętnie się powołuje, nie uznaje Senatu. „Izba Gospodarza", o której on mówi, nie ma nic wspólnego z Senatem Konstytucji Marcowej, którego zachowania — przynajmniej w przyszłych wyborach — domaga się Rada Naczelna. Ani na Krajowej Radzie Narodowej, ani w poprzedzających jej uchwałę obradach komisyjnych posłowie peeselowcy nie wysunęli żadnych zastrzeżeń przeciwko zniesieniu Senatu. Żadne więc względy zasadnicze dość poważne, by spowodować odrębne wystąpienie, nie dyktują PSL tego „Nie". Chodzi tu jedynie i wyłącznie o **posunięcie taktyczne, o uwydatnienie rozłamu w Narodzie, o zaznaczenie wrogości PSL do pozostałych stronnictw koalicji rządowej.**

Rada Naczelna podkreśla to w swej uchwale. Jeszcze wyraźniej mówi to w swym oficjalnym komentarzu naczelny publicysta „Gazety Ludowej", p. Giełżyński, mówiący o peeselowskim „Nie" jako o „manifestacji poglądów i uczuć", skierowanych przeciwko „resortom, na które PSL nie ma wpływu, ani nie ponosi za nie odpowiedzialności".

Kierownictwo PSL nie chce, w żadnym wypadku nie chce wyrównania przeciwieństw wewnętrznych, nie chce jedności narodowej, nie chce zgody wewnętrznej kraju. Kierownictwo PSL chce, za wszelką cenę chce **zaostrzenia konfliktów wewnętrznych,** zamętu politycznego, stanu fermentu, który by cały czas groził Polsce wybuchem wojny domowej.

Komu potrzebne są dzisiaj konflikty w Polsce? Komu potrzebne jest, aby sprawa Senatu — sprawa **obca najszerszym masom chłopskim** — stała się obiektem walki pomiędzy stronnictwami legalnymi, dając w ten sposób możność ingerencji terrorystycznym bojówkom reakcyjnego podziemia? Komu w Polsce potrzebne jest w tej chwili zaostrzenie położenia, zaognienie sytuacji politycznej?

Nie sądzimy, aby potrzebne było ono tym chłopom, którzy dotąd jeszcze uważają PSL za stronnictwo demokratyczne. Nie sądzimy, aby było ono potrzebne nawet tym drobnym przedsiębiorcom, kupcom i t. d., którzy stanowią publiczność „Kół Miejskich" PSL, widząc w PSL obrońcę „prywatnej inicjatywy" i bojownika przeciwko ruchowi robotniczemu. Jeśli bowiem chłopi peeselowcy w ogóle nie mają żadnych interesów sprzecznych zasadniczo z interesami demokracji polskiej, to koła drobnokapitalistyczne powinny sobie przecież zdawać sprawę, że zamęt w kraju musi się przede wszystkim odbić katastrofalnie na ich własnych interesach. W Polsce w tej chwili zależeć może na takim rozbiciu tylko przedstawicielom „upadłego świata": przedstawicielom wielkiego kapitału i obszarnictwa, którzy dziś nie mają nic do stracenia, a do odzyskania

uważać za przypadek, że oficjalnej motywacji tego pociągnięcia PSL w oficjalnej „Gazecie Ludowej" nie podjął się żaden z publicystów, związanych z ruchem ludowym przed wojną, lecz właśnie p. Giełżyński, wieloletni sanator, „ludowiec" od r. 1945.

Potrzebny jest ten konflikt w Polsce jeszcze komuś. Potrzebny jest ten konflikt pewnym kołom zagranicznym. Właśnie bawi w Ameryce p. Bór-Komorowski, ten sam, którego dotąd oskarżają ruiny i groby Warszawy. P. Borowi-Komorowskiemu mało jest tych ruin. **Oferuje** się on pewnym kołom **zagranicznym** jako impresario wojny domowej w Polsce. Awantura w Polsce dałaby tym kołom sposobność rozpętania kolejnej nagonki przeciwradzieckiej w Ameryce (afera perska skrachowała). Czy PSL musi „policzyć swe siły", aby kontrahenci p. Bora-Komorowskiego wiedzieli dokładnie, na co mogą liczyć i ile mu mogą zapłacić? Czy też chodzi o przedsięwzięcie inne, samodzielne w stosunku do p. Komorowskiego, związane z nieco innymi protektorami? Jedno jest pewne dla każdego człowieka w naszym kraju, że cały Naród, z wyjątkiem garstki sanacyjno-endeckich bankrutów politycznych i garstki agentów zagranicznego wywiadu spod znaku WiN i NSZ, wojny nowej w Polsce nie chce i dąży do normalizacji stosunków.

„Gazeta Ludowa" milczy dyskretnie, czy uchwała Rady Naczelnej została przyjęta jednogłośnie. Chcielibyśmy wierzyć, że to nowe pociągnięcie kierownictwa PSL, idącego na pasku reakcyjnego podziemia i obcych inspiracyj, spotka się z poważnym oporem w szeregach samego PSL.

My w każdym razie rozumiemy jedno: **teraz trzeba wzmóc wszystkie siły dla zapewnienia masowego udziału całego społeczeństwa w głosowaniu ludowym, dla zapewnienia tego, by cały Naród zgodnie wypowiedział się za obozem demokracji polskiej.**

Trzy razy „tak!" — dla zabezpieczenia pokojowego rozwoju politycznego Polski, dla sparaliżowania podżegaczy do wojny domowej!

Trzy razy „tak!" — dla umocnienia zdobyczy mas ludowych, zdobyczy obozu demokratycznego w Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Trzy razy „tak!" — dla ostatecznego ugruntowania niepodległości Polski i jej pozycji w świecie, dla zabezpieczenia pokoju Polski na zewnątrz.

Kierownictwo PSL nie chce zgody w Narodzie, nie chce porozumienia, nie chce jedności narodowej. Kierownictwo PSL chce konfliktów, chce zamętu, chce walki. Zamętu nie osiągnie, ale walkę będzie miało. Głosowanie ludowe zamienić się musi w sąd nad PSL, sąd nad panem Mikołajczykiem i jego polityką. Głosowanie ludowe wykaże, że za p. Mikołajczykiem stoi tylko znikoma mniejszość Narodu.

Roman Werfel

W jakim celu

p. Mikołajczyk ściąga przymusowo z chłopów należność za ziemię, gwałcąc dekret o reformie rolnej?

P.S.L. jest ponoć stronnictwem chłopskim. P.S.L. dba ponoć o interesy chłopa, bierze go „w obronę".

Wiemy jakże często działacze P.S.L. występowali w terenie przeciwko świadczeniom rzeczowym, że niby stanowią one zbyt wielkie obciążenie dla chłopa. Tak to „bronią chłopa" niektórzy panowie z P.S.L., „bronią" chłopa i działają przeciwko robotnikowi. Ale wtedy kiedy naprawdę chodzi o rzetelny interes chłopa, to panowie z PSL bruździą.

Obrońca „Chłopów" p. Mikołajczyk i jego aparat Ministerstwa rolnictwa, zapomniał o tym, aby byłemu fornalowi, a dziś już chłopu wyświetlić sprawę opłaty za ziemię.

Trzeba powiedzieć, że źle pracuje aparat p. Mikołajczyka. Otóż spójrzmy: od pewnego czasu doręczane są chłopom „Wezwania płatnicze", w których pisze się chłopu, że nadzielony musi zapłacić pierwszą ratę za otrzymane 4 ha ziemi z reformy rolnej w wysokości 5.772 zł. do 1 lipca, bo

WRAZIE NIE WPŁACENIA PRZEZ OBYWATELA WYMIENIONEJ WYŻEJ NALEŻNOŚCI W OZNACZONYM TERMINIE, ZOSTANIE ŚCIĄGNIĘTA W DRODZE PRZYMUSOWEJ przy równoznacznym pobraniu odsetek zwłoki w wysokości 1% za każdy rozpoczęty miesiąc zwłoki".

A teraz posłuchajmy co głosi dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej w artykule 14-tym.:

Art. 14. 1. Cenę za ziemię dla nabywców ustala się równą przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru ziemi. Jako przeciętny urodzaj przyjmuje się dla ziemi trzeciej klasy. Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 16 marca 1935 r. w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupowanych przy przeprowadzeniu reformy rolnej — (Dz. U. R. P. nr 19-1935, poz. 107), 15 centnarów metrycznych żyta. Nabywcy mogą płacić w naturze żytem albo w gotówce podług ceny żyta na wolnym rynku. Na rok gospodarczy 1944-45 przyjmuje się cenę 400 złotych za centnar żyta.

2. Nowonabywcy wpłacają w gotówce lub w naturze 10 procent ceny kupna. Spłata reszty ceny kupna zostaje rozłożona dla małorolnych i średniorolnych na 10 lat, dla bezrolnych na lat 20.

3. Nowonabywcy mogą uzyskać, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, odroczenie pierwszej wpłaty na lat trzy. Odroczenia udziela Powiatowy Urząd Ziemski.

Widzimy więc, według dekretu o przeprowadzaniu reformy rolnej, że bezrolni nadzieleni ziemią którzy, jeszcze nie mają zagospodarowanego gospodarstwa, mogą zapłatę za przydzielone ziemie zapłacić po trzech latach.

Czy p. Mikołajczyk i jego aparat o tym nie wie? Wie o tym p. Mikołajczyk. Wiedzą o tym panowie z Urzędów Ziemskich. Z całą świadomością starają się wywołać niezadowolenie wśród mas chłopskich, teraz na przednówku, teraz — przed Referendum Ludowym i zniszczyć, spaczyć dzieło Reformy Rolnej.

Obóz demokracji polskiej stoi na straży praw chłopskich. A chłopi zorganizowani w Związku Samopomocy Chłopskiej też nie dadzą sobie w kaszę dmuchać. Chłopi domagają się od Ministerstwa Rolnictwa aby ukazał się okólnik w sprawie odroczenia opłaty za ziemię dla tych, co nie są jeszcze zagospodarowani — zgodnie z duchem dekretu o Reformie Rolnej. My chłopi nie damy się zastraszyć p. Mikołajczykowi „przymusowym ściąganiem opłat".

Wiemy czyja to robota.

Jan Cyganek

<u>Interpelacje naszych czytelników</u>

Otoczmy troską emerytów

Poza tymi znamiennymi już przez nasz Rząd demokratyczny dokonanymi reformami: reformą rolną i unarodowienia przemysłu, czeka jeszcze wiele projektów na zrealizowanie, ale jedną z najpilniejszych i najważniejszych reform winna być reforma o opiece społecznej, ze specjalnym uwzględnieniem opieki nad tymi, którzy z tych czy innych powodów pracować nie mogą, a żyć muszą.

Zarówno klasa pracująca wsi jak i miasta ma swoich emerytów. Ludzi, którzy dożyli sędziwej starości, w ciężkiej pracy i niedostatkach niczego się uczciwą pracą nie dorobili, są niedołężni i niezdatni do pracy, a zbawcza śmierć nie przychodzi.

Przed każdymi wyborami do Sejmu podczas minionego 25-lecia niepodległego naszego bytu, nie było wypadku, aby hasło zabezpieczenia starości nie figurowało ponętnie w programach prawie wszystkich partii, ale sprawa ta nigdy należycie nie była załatwiona. Nierzadko się spotyka, idąc przez wieś, 80-letniego starca czy staruszkę, którzy po przepisaniu swego majątku na dzieci, używani są do pasenia krów czy gęsi, aby nie zawadzali w domu, a czy lepiej jest w mieście? Skąd rekrutują się żebracy, jeśli nie z tych różnych starców, którym rodzina nie chce czy nie może dać utrzymania a Państwo, którego są obywatelami, wiedzieć o nich nie chce. Podczas okupacji Niemcy w wielu miastach Polski zabronili emerytom mieszkać w mieście, wprost wyrzucali ich jak rzecz niepotrzebną poza granice miasta.

Trzeba było widzieć tragedię tych biednych zniedołężniałych starców, którzy stłoczeni w policyjnej budzie, ostatnim spojrzeniem żegnali mury miasta, wśród którego dożyli swej starości. Starość nie ma donośnego głosu, nie ma siły domagać się należnych praw, a jednak prawa winni mieć większe, niż kto inny, bo spełnili już swój obowiązek, włożyli wkład pracy, a to, że dożyli późnego wieku, świadczy o ich duchowej i fizycznej tężyźnie.

Należy się im opieka nie od rodziny czy dzieci, które z kolei mają już swoje dzieci i związane z tym troski, ale od Państwa, któremu w tej czy innej formie składali świadczenia rzeczowe przez długi okres lat.

Opieka winna być nie symboliczna, lecz realna i należy się spodziewać, że Rząd Jedności Narodowej przeprowadzi i tę niezwykle ważną, acz nie łatwą do urzeczywistnienia reformę. Wskazuje na to wywiad wiceministra Pracy i Opieki Społecznej tow. Giebartowskiego, jakiego udzielił przedstawicielowi SAP. Oby tylko nie trzeba było na realizację zamiarów Rządu długo czekać. Wielu emerytom i starcom nie pozostało dużo czasu na czekanie. Niechaj ostatnie dni ich życia będą opromienione tą świadomością, że doczekali się wreszcie Rządu, który i o nich już „niepotrzebnych" się troszczy.

Emeryt, por. Antoni Szercha.

Umowa jest korzystna

dla przytłaczającej większości robotników -- oświadcza tow. Patorowa, wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej firmy Poznański

Towarzyszkę Zofię Patorową wiceprzewodniczącą Rady Zakładowej „Państwowych Zakładów Włókienniczych" dawniej I. K. Poznański trudno oderwać od codziennych spraw fabrycznych nawet na 20 minut. Z konieczności siedzę cichutko w kąciku lokalu Rady Zakładowej przysłuchując się rozmowom, przyglądam się wchodzącym i wychodzącym z lokalu Rady robotnikom i robotnicom.

Pełno tu braci robociarskiej.

Towarzyszka Patorowa uważnie przysłuchuje się petentom i sprawnie załatwia każdemu, co tylko w mocy Rady Zakładowej. „Mamuchna" Patorowa na wszystko znajduje radę.

Gorąco mi, żali się jedna robotnica, nie mogę w tym fartuchu pracować.

— Jakże to, dziwi się towarzyszka Patorowa, wszak w waszym imieniu walczyłam jak lew właśnie o te fartuchy.

Okazuje się , że wtedy były dobre, a teraz w nich za gorąco. Z cierpliwością wysłuchuje „mamuchna" robotnicę, zdawało by się, sprawa błaha, ale dla robotnicy jest bardzo ważna. Wreszcie słyszę obietnicę zamiany fartucha na lżejszy.,

— Chciałabym pojechać do Jeleniej Góry, mówi niepewnie młoda robotnica.

— Jak długo pracujecie?

Okazuje się, że na fabryce wszystkiego pracuje pół roku i chociaż jej urlop nie przysługuje, ma ogromną ochotę pojechać tam na dwa tygodnie. Ale i przy tej beznadziejnej sprawie „Mamuchna" się nie denerwuje. Spokojnie tłumaczy młodej robotnicy, że do Jeleniej Góry winny pojechać przede wszystkim te robotnice, które dłużej pracują i to bez przerw i po oswobodzeniu Łodzi natychmiast stanęły do pracy. Ostatecznie towarzyszka Patorowa zapisuje z boku jej nazwisko na wszelki wypadek: — może będzie wolne miejsce, kandydatek mało się zjawi, wtedy pojedziecie, — mówi.

Ale robotnice masowo zapisują się do Jeleniej Góry. To już nie to, co przed wojną.

Robotnice nie chcą swego urlopu spędzić przy balii z bielizną. W wolnej ludowej Polsce po raz pierwszy w życiu po ludzku odpoczną, w pięknym pałacu Domu Odpoczynkowego Związków Zawodowych.

Dziesiątki takich spraw załatwia towarzyszka Patorowa i nareszcie porywamy ją do drugiego pokoju, by nam powiedziała, co myśli o dodatkowym protokóle do Umowy Zbiorowej. Pytamy właśnie jej—„mamuchny" kilku tysięcy robotników.

Największą zdobyczą dla mas pracujących, — jest moim zdaniem — zniesienie punktów towarowych. Prawdą jest, że część robotników niektórych fabryk, będzie na początku nieco mniej mieć z premii. Jednakże dla znacznej większości włókniarzy zniesienie punktów towarowych będzie dobrodziejstwem.

— Mówię to z własnego doświadczenia. Wysokość zarobków robotników była w rękach spekulantów. Drugą plagą były kolejki przy wykupywaniu towarów. Wiele razy robotnicy przychodzili w nocy i do rana stali w kolejce. Zdarzało się, że odchodzili z niczym, z braku towaru, lub braku towaru odpowiedniego gatunku. Z ulgą przyjęliśmy tę zmianę. Od pierwszego lipca będą karty odzieżowe dla pracujących i wierzymy, że w późniejszym okresie również rodziny pracujących będą zaopatrzone w towary. Nic na tym nie tracimy, a wiele zyskujemy. Były już czasy, kiedy wartość punktów nawet u nas wynosiła tylko 80 zł. W nowym protokóle do Umowy Zbiorowej premia „W" pokrywa całkowicie wartość punktów towarowych.

— Protokół dodatkowy wprowadza zasadnicze polepszenie warunków płacy i pracy młodzieży i większe uwzględnienie zyskują kobiety ciężarne itd. Dotychczas ciężarna kobieta przed i po porodzie formalnie otrzymywała tylko 60 procent zasadniczego zarobku— **obecnie otrzymywać będzie 60 procent całego zarobku,** który obejmuje prócz płacy zasadniczej i wszystkie premie.

Jeśli chodzi o młodzież, to zyskuje ona wiele — bo w ciągu kilku tygodni po nauce norma produkcji będzie niższa jak u wykwalifikowanych robotników. Podwyższa tym się również płace dotychczasową.

Jest jeszcze wiele innych dodatnich punktów w nowym protokóle do Umowy, których powtarzać nie będę, gdyż były szeroko omówione przez towarzysza Burskiego w wywiadzie przezeń udzielonym dla „Głosu Robotniczego".

Jedno tylko chcę stwierdzić, powinniśmy z całym spokojem, zaufaniem i zadowoleniem przyjąć dodatkowy protokół do Umowy. Umowa jest zawiła i nie każdy od razu pojmie, w jak wielkim stopniu jest dla robotników korzystna. Trzeba nam cierpliwie czekać kilka tygodni i wtedy się wszyscy przekonamy, że Umowa Zbiorowa jest rzetelnie opracowana przez Związki Zawodowe, które kierowały się myślą poprawy bytu pracujących, ułatwienia nam życia i zepchnięcia spekulanta z jeszcze jednego odcinka — odebrania im możliwości żerowania naszym kosztem".

B. E[illegible]atus

Niebezpieczne posunięcie gen. Clay'a

Akcja **kół** wielkokapitalistycznych na Zachodzie, mająca na celu, zachowanie potencjału **przemysłowego Niemiec przybiera na sile. Wymownym przejawem tej akcji jest podane przez nas wczoraj oświadczenia gen. Clay'a. W imieniu amerykańskich władz okupacyjnych gen. Clay zapowiedział wstrzymanie wszelkich dostaw z tytułu reparacyj wojennych, które miały być uskutecznione w postaci zdemontowania fabryk. Innymi słowy: fabryki niemieckie, które produkowały broń i inne środki wojenne, fabryki, które umożliwiły niemieckim zbrodniarzom hitlerowskim rozpętanie ostatniej wojny, mają pozostać na starym miejscu w rękach tych samych spółek kartelowych, mają nadal pracować i rozwijać się. Tak zadecydowały amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech, a raczej kartele amerykańskie, od dawien dawna tysiącznymi nićmi związane z interesami niemieckich rekinów przemysłowych.**

Rzecz powszechnie wiadoma: skartelizowany przemysł niemiecki, wszystkie te zakłady Kruppa, Siemensa, I. G. Farbenindustrie, Powszechne Towarzystwo Elektryczne (AEG) i setki innych posiadają możnych wspólników i protektorów wśród przemysłowców i finansistów na Zachodzie. Nawet w czasie działań wojennych wspólnicy ci niejednokrotnie spotykali się w państwach neutralnych, aby uzgadniać swe interesy. Wojna — wojną, a interes swoją drogą. Żadne względy patriotyczne nie przeszkodzą wielkiemu kapitałowi utrzymywać stosunki z kapitalistami wrogiego państwa, jeśli w grę wchodzą zyski. Zatajone podczas wojny kontakty jawnie odżyły natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Wraz z władzami okupacyjnymi od razu przywędrowało do zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech wielu przedstawicieli kół wielkokapitalistycznych, którzy zaczęli się troszczyć o zabezpieczenie interesów swych mocodawców. Kapitał nie chciał nic stracić, nie zważając na doświadczenia wojny i krwawy posiew zbrodni hitlerowskich. Kapitaliści umieją manewrować. I oto w rezultacie wszystkich manewrów na terenie międzynarodowym mamy do zanotowania obecną otwartą próbę podważenia uchwał poczdamskich.

Uchwały te są jasne i proste. Wychodziły one z założenia, że imperializmowi niemieckiemu należy wyrwać wszystkie kły, aby nie był więcej zdolny do napadania na swych sąsiadów. W tym duchu wielkie mocarstwa postanowiły: całkowicie zniszczyć niemiecki przemysł wojenny, przeprowadzić ograniczenie produkcji przemysłu metalowego, chemicznego i innych wyrobów przemysłowych, które mogłyby być użyte dla przygotowania nowej wojny odwetowej. Zdemontowane fabryki wojenne zostały przyznane państwom zwycięskim na poczet reparacyj wojennych. Tak postanowiono w Poczdamie dopiero niespełna rok temu. Postanowiono jednomyślnie dalej działać, jednak oddzielnie w granicach poszczególnych stref okupacyjnych.

Związek Radziecki od razu przystąpił na terenie swej strefy do realizacji wspólnych uchwał. W wyniku mamy poważne osiągnięcia w defaszyzacji tej części Niemiec. Natomiast w strefie amerykańskiej oraz angielskiej rezultaty w tej dziedzinie są nadzwyczaj nikłe, zwłaszcza jeśli chodzi o rozbrojenie przemysłu. Wpływy karteli międzynarodowych okazały się dostatecznie silne dla zahamowania realizacji słusznych uchwał poczdamskich i doprowadziły do obecnego otwartego ataku na te uchwały.

Niewątpliwie posunięcie gen. Clay'a nie pozostanie bez echa na terenie Ameryki. Szerokie warstwy narodu amerykańskiego pragną pokoju i pracy a polityka karteli w konsekwencji prowadzi do wojny i głodu. Zbyt widoczne dla wszystkich są w danym wypadku ślady intryg kartelowych, aby oświadczenie gen. Clay'a mogło przejść niepostrzeżenie dla miłośników pokoju w Stanach Zjednoczonych. Nie pozostanie ono także bez echa na terenie międzynarodowym. Narody europejskie, które tyle przecierpiały w rezultacie agresji niemieckiej, nigdy nie zgodzą się na podważanie uchwał poczdamskich, co w prostej drodze prowadzi do renesansu imperializmu niemieckiego.

Zwłaszcza my, Polacy, jesteśmy podwójnie zainteresowani w bezwarunkowym wykonaniu uchwały poczdamskiej o przemysłowym rozbrojeniu Niemiec. Przede wszystkim dlatego, że przeciwko nam, w pierwszym rzędzie, skierowane będą siły odwetu niemieckiego. A po drugie, ponieważ wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich pozbawia nas spłat reparacyjnych w postaci przyznanych nam niemieckich urządzeń fabrycznych.

Toteż oświadczenie gen. Clay'a spotka się ze zdecydowanym i jednomyślnym odporem ze strony całego Narodu Polskiego.

...zef Kowalczyk

Zakończenie kursu dla robotników energetyków

W świetlicy Elektrowni Łódzkiej odbyło się zakończenie pierwszego, zorganizowanego przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, kursu dla robotników-energetyków.

Dyr. inż. L. Fuks zilustrował działalność i rolę kursów.

Sprawozdanie z działalności kursów zorganizowanych z inicjatywy naczelnego dyrektora inż. L. Taniewskiego złożył nacz. inż. Wł. Kotelewski. Ze 183 kandydatów duży odsetek zrezygnował z dokształcania.

Mówca podkreślił doniosłość zagadnienia awansu społecznego, zwracając uwagę kierownikom absolwentów na konieczność przyznania im odpowiednich awansów, o ile na to zasługują. Sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej troski Zjednoczenia Energetycznego.

Plany Zjednoczenia, jeżeli chodzi o szkolenie fachowców, są rozległe. Projektuje się uruchomienie dziennej szkoły typu fabrycznego przy Elektrowni Łódzkiej, kursów dokształcających typów mistrzowskiego i czeladniczego— zarówno dziennych, jak i wieczorowych. Realizacja tych planów jest uzależniona od przyznania odpowiednich funduszów.

Inż. Kotelewski, zwracając się do absolwentów, podkreślił konieczność zerwania z zakorzenioną u nas, niestety, średniowieczną psychologią majstra, zazdrośnie strzegącego swej wiedzy. „Każdy z was winien się dzielić zdobytą wiedzą z kolegami, o ile zajdzie tego potrzeba!".

W imieniu wice-ministra inż. J. Pomorskiego, przemawiał dyr. inż. J. Legat podkreślając doniosłość *szkolenia zawodowego dla Polski* ludowej. Rząd Jedności Narodowej w pełni docenia wagę prowadzonego przez departament kadr na szeroką skalę szkolenia zawodowego i udziela tej akcji swego poparcia.

Po przemówieniach dyr. E. Andrzejaka oraz przedstawicieli miasta odbyło się wręczenie absolwentom przez dyr. inż. J. Legata świadectw i nagród książkowych, ufundowanych przez Dyrekcje Zjednoczenia Energetycznego oraz Elektrowni Łódzkiej. Spośród elektryków pierwszą lokatę uzyskał ob. Jan Miksa z Widzewskiej Manufaktury. Dalsze lokaty uzyskali ob. ob. J. Stasiński i T. Kolczyński z El. Łódzkiej oraz J. Włodarski z Widzewskiej Manufaktury. Rozdano 16 słuchaczom 20 nagród książkowych.

Imieniem absolwentów przemawiali ob. ob. B. Przanowski, A. Kądziela i L. Duraj.

Wieści z kraju

NOWY PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Na skutek złego stanu zdrowia dotychczasowy prezydent miasta Gdańska ob. Kotus Jankowski zrezygnował ze swego stanowiska. Stanowisko prezydenta miasta Gdańska objął w wyniku głosowania członków MRN ob. Bronisław Nowicki.

FABRYKA PALIWA SYNTETYCZNEGO W OŚWIĘCIMIU

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego Polska otrzymała urządzenia fabryki benzyny sztucznej w Schwerheide w Niemczech. Dotychczas poczynając od 21 ub. m. nadeszło 8 transportów maszyn i urządzeń każdy wagi około 900 ton. Otrzymaliśmy częściową aparaturę chemiczną, rurociągi, armaturę i urządzenia elektryczne.

JAK PRACUJE ZAKOPIAŃSKA KOLEJ LINOWA

Kolej linowa na Kasprowy Wierch uruchomiona bezpośrednio po ustąpieniu okupanta, przewiozła w bieżącym roku blisko 70 tysięcy pasażerów. Kolejka linowa, będąca dotąd spółką z ogr. odp. została obecnie upaństwowiona.

Wprowadzono na niej liczne udogodnienia dla turystów, m. in. zniżki 75% dla uczestników wczasów robotniczych.

STUDENCI ODBUDOWUJĄ UCZELNIĘ WE WROCŁAWIU

W ślad za stolicą, studenci uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu przystąpili samorzutnie do pracy nad odbudową miasta. Rozpoczęła pracę 1 grupa, złożona z 200 studentów wydz. med. U. W., oczyszczając tereny wokół głównego gmachu uniwersyteckiego. Do pracy przystępują wszystkie wydziały Uniwersytetu Wrocławskiego. Również studenci politechniki rozpoczęli prace, po czym zgłosiły się do niej wszystkie wydziały, ogółem około 1000 studentów politechniki wrocławskiej.

LWOWSKIE KSIĘGOZBIORY „OSSOLINEUM PRZYBYŁY DO KRAKOWA

Nadszedł transport ze Lwowa, zawierający ważne zabytki księgozbiorów polskich. M. in. 5 wagonów ze 100 tysiącami dzieł biblioteki Ossolineum oraz wagony z księgozbiorami biblioteki uniwersyteckiej i prywatnymi zbiorami profesorów polskich wyższych uczelni we Lwowie. Dwa wagony tych książek wyładowuje się w Krakowie. Będą one oddane do dyspozycji Polskiej Akademii Umiejętności. Resztę książek kieruje się do Poznania i do Warszawy.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY I LOTNICTWA KRAKOWSKIEGO

Krakowski garnizon lotniczy zorganizował spotkanie lotników i młodzieży krakowskiej, mające na celu bliższe zapoznanie młodzieży z odrodzonym lotnictwem polskim. Tysiące członków Związku Walki Młodych, OM TUR i harcerstwa przybyły na lotnisko, witane przez kadry lotników. Do zgromadzonej młodzieży przemówił jeden z oficerów, obrazując w krótkich słowach historię lotnictwa polskiego i jego osiągnięcia w czasie wojny. Następnie piloci bojowi opowiedzieli swe wspomnienia z walki. W dalszym ciągu nastąpił pokaz skoków spadochronowych, wykonanych przez skoczków polskich, po czym odbył się pokaz techniki pilotażu i akrobacji na samolotach myśliwskich „Jak 9".

ODSZKODOWANIA DLA RODZIN PARTYZANTÓW

Na terenie woj. krakowskiego działają we wszystkich powiatach komisje kwalifikacyjne dla przyznania zasiłków rodzinom, pozostałym po uczestnikach ruchu partyzanckiego i podziemnego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego. Dotychczas wojewódzka komisja kwalifikacyjna na 298 rozpatrzonych wniosków udzieliła 102 zasiłki, przy czym wdowy otrzymują 60% pensji męża, sieroty zaś 40% pensji ojca.

Uzupełnij jednym wyrazem każde z powyższych zdań. Wypisz dodane wyrazy. Zapytaj o nie. Czy odpowiadają same na pytania? Z jaką częścią mowy się łączą?

82. Zwróć uwagę na wyrazy odpowiadające wraz z rzeczownikiem lub zaimkiem na zadane pytania; czy te wyrazy się odmieniają?

Zosia włożyła na ręce rękawiczki.
Zosia włożyła rękawiczki n a c o ? — n a r ę c e.
Zosia miała na rękach rękawiczki.
Zosia miała rękawiczki n a c z y m ? — n a r ę k a c h.
Staś wbił gwóźdź w ścianę.
Staś wbił gwóźdź w c o ? — w ś c i a n ę.
Gwóźdź tkwił mocno w ścianie.
Gwóźdź tkwił mocno w c z y m ? — w ś c i a n i e.
Chodź ze mną na przechadzkę.
Chodź z k i m ? — z e m n ą.
Nie śmiej się ze mnie.
Nie śmiej się z k o g o ? — z e m n i e.

*

Wyrazy nieodmienne, które nigdy w mowie nie występują same, tylko zawsze towarzyszą rzeczownikowi lub zaimkowi, nazywamy **przyimkami**. Przyimki same nie odpowiadają na żadne pytanie.

* 83. Tatuś obiecał dzieciom, że w sobotę pojadą sankami do miasta. Kiedy Jaś i Zosia wrócili ze szkoły, już czekały konie przed domem. Obok nich stał woźnica. W domu czekała mamusia z obiadem. Po obiedzie dzieci, otulone w ciepłe płaszcze, wsiadły wraz z tatusiem do sanek. Konie ruszyły, o dzwonki przy uprzęży zadzwoniły radośnie. Cudna to była jazda po białym lśniącym śniegu.

Wypisz z powyższych zdań rzeczowniki i zaimki wraz z przyimkami, które do nich należą.

SPÓJNIK

84. I

Ciotka Józi mieszka stale w Krakowie. Józia jeszcze nigdy tam nie była. Józia od dawna już chciała zobaczyć Kraków. W Krakowie jest dużo pamiątek z dawnych czasów. Pani nieraz w szkole opowiada o Krakowie. Wtedy cała klasa słucha z wielką ciekawością. Pewnego dnia rodzice uradzili: Józia pojedzie z ojcem do Krakowa. Józia aż podskoczyła z radości. Zaczęła rodzicom dziękować za te niespodziankę.

II

Ciotka Józi mieszka stale w Krakowie, ale Józia jeszcze nigdy tam nie była. Józia od dawna już chciała zobaczyć Kraków, bo w Krakowie jest dużo pamiątek z dawnych czasów. Pani nieraz w szkole opowiada o Warszawie, a wtedy cała klasa słucha z wielką ciekawością. Pewnego dnia rodzice uradzili, że Józia pojedzie z ojcem do Krakowa. Józia aż podskoczyła z radości i zaczęła dziękować rodzicom za tę niespodziankę.

Jaką różnicę zauważysz między zdaniami pod I i pod II? Wypisz z opowiadania pod II wyrazy, które posłużyły do połączenia dwu zdań w jedną całość.

85. HURAGAN

Na niebie nie było żadnej chmurki, ale krańce widnokręgu poszarzały.

Upał trwał ciągle i słońce paliło głowy jeźdźców. Sępy wzbiły się **widocznie**, albowiem cienie od ich skrzydeł malały coraz **bardziej**, a w końcu znikły zupełnie. Uczyniło się duszno. **Rozpalone** powietrze zaczęło drgać, a wskutek złudzenia **oczu** wydawało się jeźdźcom, że drgają piaski. Beduin zdjął z głowy spoconą myckę i rzekł: Serce pustyni bije **trwogą**.

(Sienkiewicz: „W pustyni i w puszczy").

Rozłóż zdania **złożone** na pojedyńcze. Wypisz wyrazy, które spajają kilka **zdań** pojedyńczych w jedno zdanie złożone. Spróbuj zapytać o te wyrazy.

* 86. Z następujących zdań pojedyńczych ułóż zdanie złożone.

Drzwi proszą: Gdy wchodzisz... wychodzisz, dziecino, litość miej nad nami .Zamykaj drzwi za sobą... nie trzaskaj **drzwiami**.

Stołek znów prosi: Do huśtania mnie nie stworzyła dłoń **stolarza**. Siedź cicho... spadniesz. Dzieciom się to zdarza.

(Według K. Skrzyszewskiego).

Wypisz wyrazy, którymi spoiłeś, złączyłeś zdania pojedyńcze w jedno zdanie złożone.

* 87. Jadzia ma psa... kota. Pies wabi się Finek... kot Mruczek. Jadzia często bawi się z Finkiem... z Mruczkiem, ... pies... kot nie żyją z sobą w przyjaźni.

Odmiana wyrazów

ODMIANA RZECZOWNIKA

* 96. Napisz kilka zdań w odpowiedzi na następujące pytania:

K t o idzie teraz ulicą?
C o znajduje się w twojej szufladzie?
C z y j a praca podoba ci się?
C z e g o potrzebujesz?
K o g o dziecko musi słuchać?
K o m u kłaniasz się na ulicy?
C z e m u szkodzą gąsienice? C z e m u przysłuchujesz się chętnie?
K o g o słyszymy w radio?
K o g o widzimy na dworcu kolejowym?
C o szyje krawiec, co robi stolarz, budowniczy?
C o chciałbyś zobaczyć lub zwiedzić?
K i m chciałbyś być, gdy dorośniesz?
Z k i m wracasz ze szkoły?
C z y m można pisać?
C z y m są pokryte dachy?
C z y m palimy w piecu?
C z y m bawią się dzieci?
O k i m opowiada babcia?
O c z y m czytałeś w książce?
P r z y k i m siedzisz w ławce?
P o c z y m poznajesz polski samolot?

Z powyższych zdań wypisz wyrazy, k..rymi pytamy o rzeczowniki, i odpowiedz na nie samym rzeczownikiem.

97. Zapytaj zdaniami zaczynającymi się tymi samymi wyrazami pytajnymi, co w ćwiczeniu 96, o rzeczownik powtarzający się w następującym opowiadaniu i zapisz pytanie i odpowiedź.

„MIŚ" CZY „ON"?

Mówi się często o niedźwiedziu „Miś" ,jak o dobrym poczciwcu. Starzy górale nazywają niedźwiedzia „On", nie mając odwagi wymówić jego imienia. Jak to jest naprawdę, czy niedźwiedź to łagodny zabawny „Miś", czy groźny góralski „On"?

Niedźwiedź wydaje się niezgrabnym, ociężałym zwierzęciem ,potrafi jednak skakać na cztery metry, a bieg ma dość szybki. Przednie nogi służą niedźwiedziowi jako narząd chwytny. Pożywienie niedźwiedzia stanowią: owoce, grzyby, młoda trawka, pąki drzew, różne małe zwierzęta. Gdy niedźwiedziowi głód dokuczy, staje się groźny także dla człowieka. Dziś przewaga uzbrojonego człowieka nad niedźwiedziem jest bezsporna — toteż niedźwiedź jest coraz mniej niebezpieczny.

Zwróć uwagę na wypisane formy rzeczownika; co zauważysz?

98. DWA MIECZE

Król Władysław właśnie udał się na lewe skrzydło do polskich chorągwi, gdzie na króla oczekiwała cała gromada giermków, których miał pasować na rycerzy, gdy nagle dano mu znać, iż dwóch heroldów*) zjeżdża od krzyżackiego wojska.

Król posłał po Witolda, a tymczasem heroldowie nie śpiesząc się, zbliżali się do obozu. W jasnym świetle słońca widziano ich doskonale podjeżdżających na ogromnych koniach bojowych. Szeregi rozstąpiły się przed nimi, oni zaś, zsiadłszy z koni, stanęli po chwili przed wielkim królem i skłoniwszy nieco głowy dla okazania mu czci, tak odprawili swoje poselstwo:

— Mistrz Ulrych — rzekł pierwszy herold — wyzywa twój majestat, królu, i księcia Witolda na bitwę śmiertelną i aby męstwo wasze, którego wam brak, podnieść, śle wam te dwa nagie miecze.

To rzekłszy złożył miecze u stóp króla. Jaśko Mażyk z Dąbrowy wytłumaczył jego słowa królowi, ale ledwie skończył, wysunął się drugi herold i tak przemówił:

— Mistrz Ulrych kazał wam też oznajmić, panie, iż jeśli skąpo wam pola do bitwy, to się z wojskami wam ustąpi, abyście nie gnuśnieli w zaroślach.

*) herold — poseł ogłaszający w. swego władcy.

Jaśko Mążyk znów przełożył jego słowa i nastała cisza, tylko w orszaku królewskim rycerze poczęli zgrzytać zębami na takie zuchwalstwo i zniewagę.

Król spodziewał się poselstwa zgody i pokoju, a tymczasem było to poselstwo pychy wojny.

Więc wzniósłszy oczy do góry tak odrzekł:

— Mieczów ci u nas dostatek, ale i te przyjmuję jako wróżbę zwycięstwa, którą mi sam Bóg przez wasze ręce zsyła. A pole bitwy On także wyznaczy. Do Którego sprawiedliwości się odwołuje, skargę na moją krzywdę i waszą nieprawość a pychę zanosząc — amen.

Tymczasem głosy rycerskie w orszaku zaczęły wołać: Cofać się Niemcy! Dają pole!

PO BITWIE

Słońce chyliło się ku zachodowi. Król, Witold i Zyndram z Maszkowa gotowali się właśnie zjechać na pobojowisko, gdy zaczęto zwozić przed nich ciała poległych wodzów. Litwini przynieśli skłute sulicami *), pokryte kurzem i posoką **) ciało wielkiego mistrza Ulrycha von Jungingen i położyli je przed królem, a on spoglądając na ogromne zwłoki leżące na wznak na ziemi rzekł:

— Oto jest ten, który jeszcze dziś rano mniemał się być wyższym nad wszystkie mocarze świata.

Tymczasem przynoszono coraz nowe zwłoki, które rozpoznali jeńcy. Nad ich głowami pozatykano zdobyte chorągwie — wszystkie!

Na wzgórzu przy królu skupili się najwięksi rycerze i dysząc utrudzonymi piersiami, spoglądali na te chorągwie i na te trupy leżące u ich stóp, jak spoglądają uznojeni żeńcy na zżęte i powiązane snopy. Ciężki był dzień i straszny plon tego żniwa, ale oto nadchodził wielki, boży, radosny wieczór. Więc niezmierne szczęście rozjaśniło twarze zwycięzców, bo rozumieli wszyscy, że był to wieczór, kładnący koniec nędzy i trudom nie tylko dnia tego, lecz całych stuleci.

(Z „Krzyżaków” Sienkiewicza).

Z powyższego urywka wyróżnij wszystkie formy rzeczownika król, zbadaj, na jakie pytanie każda z nich odpowiada w zdaniu, i wypisz pytanie wraz z odpowiadającą na nie formą rzeczownika. Ile jest takich pytań? Jak nazywamy różne formy tego samego rzeczownika? W jaki sposób je rozpoznajemy? Ile ich jest?

*) sulica — ostre strzały łuku albo włóczni.
**) posoka — krew.

piec), która grzeczna (dziewczynka), które grzeczne (dziecko).

*79. NA ODJEZDNYM

Bryczka okrążyła dom, otarła się miękko o jakieś liście i stanęła. To już. Dwa rosłe siwki machnęły krótkimi ogonami. Staś wiedział, że to już. Niech tylko Marcin zniesie tę zieloną walizkę. Trzyma ją ostrożnie i stawia na każdym schodzie nogi tak, jakby się bał je złamać. Potem popatrzył starowina niby to strasznie wesoło.

— A na wierzchu masz, Stasiu, jabłka — mówi zniżonym głosem.

Chłopiec bąknął coś. On wie, że Marcin go lubi, ale mu nie podziękuje, bo nie może. Nie może.

Niech się tylko odezwie, a zaraz go tak coś za gardło łapie. A potem by mówili, że on nie jest mężczyzną. Najlepiej zacisnąć zęby i nic. Ukradkiem spojrzał na białą ścianę domu i odwrócił się natychmiast. — Co ta mama tam robi? Jeszcze się spóźnimy — udaje okropny pośpiech. — Nie bój się, zajedziemy jeszcze na czas — pociesza go z kozła Jędrzej. Staś popatrzył na niego niechętnie. Takiemu dobrze. Odwiezie mnie i wróci. A ja?

(Według Maykowskiego,
z podręcznika: „Kraj lat dziecinnych”).

Wypisz z powyższego opowiadania zaimki. Które z nich zastępują rzeczowniki, które przymiotniki, a które przysłówki?

PRZYIMEK

80. Gdzie jest nasz dom? W mieście, na wsi, w miasteczku.

Dokąd wracamy ze szkoły? Do domu, do rodziców, do chaty, do ogrodu.

Gdzie się zbierzemy wieczorem? Przy stole, koło pieca, wokoło dziadunia, na ganku, przed domem.

Skąd wracamy do domu? Ze szkoły, z miasta, z pola, z targu, od koleżanki, od cioci.

Z ilu wyrazów składa się każda z tych odpowiedzi?

Wyróżnij w każdej odpowiedzi wyraz, który umiesz już nazwać jako część mowy, a wypisz ten, którego jeszcze nazwać nie umiesz.

*81. Polanie mieszkali . . . . Odrą, Wartą, Notecią i Wisłą. Mieszkali . . . . chatach. Chaty miały zrąb . . drzewa, . . . nim wznosiły się ściany wyplatane . . . gałązek.

Jakie wyrazy wstawisz w miejsce kropek?
Jakie wyrazy wstawisz w miejsce kropek?
Co spajają dodane wyrazy w powyższych zdaniach.
Czy to są wyrazy odmienne, czy nieodmienne?

Wyrazy nieodmienne, którymi łączymy dwa zdania lub dwa wyrazy, nazywamy **spójnikami**, np.: Janka wstała od stołu i podeszła do okna. Biegł szybko, ale się spóźnił. Słońce świeci, a deszcz pada; lew i orzeł; szybko, **lecz** porządnie; lato a zima.

Spójniki nie odpowiadają na żadne pytania.

*88. SKOWRONEK

Z tych wszystkich, którzy za granicę uciekają, on pierwszy powrócił.

Toż to zima trwała jeszcze, dopiero skończył się luty i nie wiadomo było, co święty Maciej przyniesie, a ty, śpiewaku, już przybyłeś! Przyleciał do nas wędrowiec, bliski krewniak czubatej dzierlatki, co to z nami zimuje i za pan brat z wróblami w śmieciach koło chat grzebie. Ha, na roli się urodził, a rolnik punktualny być musi.

Cóż z tego, że on tylko śpiewa? Rola także piosenki potrzebuje.

Nie wabią go ogrody, gaje, zarośla, ale przestronne łany z oziminami, łąki, pastwiska, ugory, byle miał dużo przestrzeni, gdy w górę wzleci i stamtąd na padoły spojrzy. Do bryłki ziemi zupełnie podobny. — Niech oraczowi nie będzie smutno, gdy rolę uprawia! — rzekł Stwórca świata i w przestwory rzucił grudkę ziemi, a ta ożyła i zaczęła śpiewać.

W powyższym urywku wyróżnij spójniki i przyimki.

WYKRZYKNIK

89. Jędruś i Janek bawili się w konie. Jędrek biegł, tupał i rżał jak konik, a woźnica Janek wołał: wio! prr! na konika i: hop! na małą Ewkę, która plątała się pod nogami. Wszystko było jak najlepiej, ale Jędrkowi sprzykrzyło się udawać konia, a Janek za nic nie chciał być konikiem. Zaczęły się najpierw targi, potem doszło do kłótni, na koniec rozległo się głośne: No! Aj! Ojej! Mamusia, szyjąca obok w pokoju, od razu zrozumiała, co to znaczy. Stanęła w drzwiach i powiedziała, tylko: Ho! Ho! Ho! ale chłopcy zaraz się uspokoili.

A wy, czy wiecie, co zaszło między chłopcami i co znaczą słowa mamusi?

90. Marysia jest dopiero drugi raz na ślizgawce. Nogi jakoś nie chcą słuchać Marysi, jedna ucieka w prawo, druga w lewo. A Marysia tylko po cichutku wzdycha: ach! Nagle ktoś na nią zawołał: halo! Marysia chce się odwrócić i już leży jak długa. Teraz już nie woła Marysia cichutko: ach!, ale stęka głośno: oj! oj!

Co wyrażają wykrzykniki Marysi, a co okrzyk: halo! Pod wpływem jakich uczuć wypowiedziała Marysia wykrzykniki?

91. Kiedy możemy usłyszeć następujące wyrazy: buch! fajt! bęc! hop! hop! ho! ho! wiwat! brr! pst! hej! ej! dość! ejże! hejże! halo!?

Co wyrażają takie wyrazy, czy się odmieniają?

92. Powiedz, jak wykrzykujecie podczas zabawy na przerwie, na wycieczce, w lesie. Jak wykrzykują ludzie na targu? Jak wykrzykują znajomi, gdy się spotkają po długim czasie?

Wyróżnij w tych powiedzeniach wyrazy o treści ogólnikowej.

Wyrazy nieodmienne, które wykrzykujemy pod wpływem jakiegoś uczucia (radości, smutku, strachu, bólu, zdziwienia), gdy coś nagle zauważymy lub gdy chcemy zwrócić czyjąś uwagę, nazywamy **wykrzyknikami**.

*93. We wskazanej przez nauczyciela czytance wyróżnij wszystkie części mowy.

*94. We wskazanym urywku czytanki wyróżnij części mowy odmienne; wypisz je w oddzielnych grupach i oznacz, jakie części mowy umieszczasz w poszczególnych grupach.

*95. Ze wskazanego urywka czytanki wypisz w oddzielnych grupach pięć przysłówków, pięć przyimków, pięć spójników. Jeżeli są w urywku wykrzykniki, wypisz je również w oddzielnej grupie, jeśli ich nie ma, zapisz pięć wykrzykników z pamięci.

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr 87)
„UKOCHANY"
„TĘCZA" (ul. Piotrkowska 108)
„ZACZAROWANY ŚWIAT"
„WISŁA" (Przejazd 1)
Nowy film produkcji angielskiej
„PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ"
„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU".
„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
„PEWNEJ NOCY".
„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„SKŁAMAŁAM"
„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)
Film produkcji amerykańskiej
„ZEW PUSTYNI".
„HEL" (ul. Legionów 2-4
„PEWNEJ NOCY".
„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178)
Film produkcji francuskiej
„ŻÓŁTE CIENIE"
„PRZEDWIOŚNIE" (ul. Żeromskiego 74-76)
„BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY"
„TATRY" (Sienkiewicza 40)
Film produkcji francuskiej
„NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ"
„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„KAPRYS MILIONERKI"
„BAJKA" (Franciszkańska 31)
„DNI I NOCE"
„WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
Film o światowym rozgłosie
„CYRK"
„ROMA" (Rzgowska 84)
„HALKA"
„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„GRZESZNICY BEZ WINY"
„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„MANEWRY MIŁOSNE".
„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
Nowy film produkcji angielskiej
„PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„ZŁOTA MASKA"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza)

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedziele i święta od 10 do 13-ej.

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI

W Miejskiej Galerii Sztuki otwarta została wystawa obrazów Br. Kopczyńskiego pod tytułem: „600-letnia Warszawa w Przeddzień Zbrodni Niemieckich 1939—1945 roku".

MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE

w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU

(dojazd tramwajem Nr. 9)
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

Redakcja „Głosu Robotniczego" poszukuje współpracownika(czkę) z dobrą znajomością języków obcych: rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Zgłaszać się codziennie (prócz niedziel) w godz. od 12 — 14-ej i 16 — 18-ej.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

W dniu dzisiejszym premiera sztuki Bernarda Shaw'a **Uczeń diabła** w reżyserii Władysława Krasnowieckiego, dekoracjach i kostiumach Władysława Daszewskiego i w obsadzie: Chojnacka, Górska, Jezierska, Rachwalska, Zamkow, Borowski, Damięcki (rola tytułowa) Hańcza, Krasnowiecki, Kwaskowski, Pietraszkiewicz, Pilarski, Przyjemski, Śródka, Urbański. W niedzielę o godz. 12-ej **Listy Chopina** w wykonaniu: Małynicz, Kreczmara, Wiłkomirskiej i prof. Stromengera. O godzinie 16 po raz osiemdziesiąty i ostatni **Zemsta** Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19 min. 30 **Szelmostwa Skapena** Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego w reżyserii Wyszomirskiego, dekoracjach i kostiumach O. Axera, muzyką Mierzejewskiego i w obsadzie: Czengery, Kossobudzką, Puchniewską, Łapicki, Łapiński, Pągowski, Skulski, Wołłejko i Woszczerowicz (w popisowej roli Skapena).

TEATR NA PIĘTERKU (Studio Muzyczne, Traugutta 1)

Codziennie o godz. 19 min. 30 kapitalna komedia Cwojdzińskiego **Freuda Teoria Snów** w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara.

JEDYNY WYSTĘP ADY SARI

W niedzielę, dnia 2 czerwca, o godz. 12-ej w południe, wystąpi w Państwowej Filharmonii w Łodzi, z jedynym recitalem, znakomita śpiewaczka koloraturowa — Ada Sari. W programie najpiękniejsze arie i pieśni.

Pozostałe bilety sprzedaje codziennie kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej
„WIKTORIA I JEJ HUZAR"
operetka w 3-ch aktach muz. P. Abrahama z **Elną Gistedt** w roli tytułowej.

Udział bierze cały zespół artystyczny chór-balet i wielka orkiestra „Lutni". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Codziennie początek przedstawienia o godzinie 20-ej nowonapisanej aktualnej komedii w trzech aktach pióra Jana Rojewskiego p. t. **„Produkcja Pana Brandta"**. Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyserował Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Axera. W skład zespołu wchodzą: Michał Melina — w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka — w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Duszyński w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielicka — w roli Zuzanny Makomarskiej, gwiazdy teatrzyku „Przebój", Feliks Żukowski — w roli robotnika Pawła Walczaka i Maria Kaniowska — w roli służącej Brandtów. Kasa czynna od godz. 15-ej.

202.500 zł. subskrybują pracownicy Teatru W. P. i Powszechnego TUR

Pracownicy Teatrów W. P. i Powszechnego TUR subskrybowali Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju w wysokości 202.500 zł.

UWAGA

Od dziś dnia 1 czerwca r. b. program Teatru **„Syrena" „Wiosenne Rewierendum" przeniesiony został do Teatru Letniego „Bagatela" ul. Piotrkowska 94.** Początek przedst., o godz. 19,30

Kasa „Bagateli" czynna cały dzień. w niedzielę i święta 16,30 i 19,30.

KINOTEATR OŚWIATOWY O. M. T.U.R.— Kopernika 8 — Reportaż z Czarnego Lądu.

„OŚWIATOWY" codziennie o godz. 17 i 18.30 w niedzielę i święta 15.30, 17.00 i 18.30 wszystkie miejsca po 5 i 10 zł.

Dnia 29. V. 1946 r. została zamordowana przez zbirów NSZ oddana bojowniczka o Polskę Ludową

ś. p.

MALICKA MARIA

partyzantka A. L., sekretarz Komitetu Gminnego P. P. R. w Gosławicach, zastępczyni przewodniczącego Komisji Obwodowej 29 obwodu.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej

Święto Matki w Łęczycy

W dniu Święta Matki odbyły się w Łęczycy uroczystości, w których wzięła udział nieomal cała ludność miejscowa.

Akademia zorganizowana przez szkołę powszechną Nr. 3 i koło szkolne P. C. K. w sali kina „Wolność" zgromadziła setki łęczyckich matek i rodzin.

Do zebranych matek przemówiła przedstawicielka Ligi Kobiet z Łodzi i jako wyraz wdzięczności za wychowanie ośmiorga dzieci wręczyła ob. Andrysiakowej Marii materiał na spódniczkę. Ob. Zofia Wojtczak w imieniu PCK mówiła do tych matek, które oddały synów za wolność Polski, wyrażając im hołd najgłębszy i serdeczną wdzięczność.

Program akademji utrzymany na artystycznym poziomie opracowały ob. Janina Zegocka, kierowniczka szkoły i ob. Rozalja Klimkiewiczowa opiekunka Koła P. C. K.

Niemniej uroczyście obchodzono święto matki w Przedszkolu Sióstr Urszulanek.

Przedszkole, mieszczące się w obszernym i pełnym słońca lokalu, wychowuje 62 dzieci, roztaczając nad nimi troskliwą opiekę.

PRZETARG Nr 7|46

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr. 36 (Przejazd) ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie centralnego ogrzewania, instalacji wodnej i sanitarnej w nowoskładanym baraku dla Urządu p.-t. Łódź 2 (Dworzec Kaliski) Karolewska 55.

Oferty w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg na urządzenie centralnego ogrzewania, instalacji wodnej i sanitarnej w nowo-składanym baraku dla Upt. Łódź 2 przy Dworcu Kaliskim", należy składać do godz. 10-tej dnia 5 czerwca 1946 r. do skrzynki ofertowej przy wartowni w gmachu Dyrekcji Okręgu P. i T.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10-ej. Wadium ofertowe wynosi 1,5 proc. sumy ofertowej i winno być wpłacone w gotówce na konto czkowe w P. K. O. Nr. VII/3010 Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi a dowód wpłaty dołączony do oferty.

Bliższych informacji dotyczących przetargu oraz podkładki ofertowe i ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji IV piętro w godzinach biurowych.

W przetargu mogą brać udział tylko firmy zarejestrowane. Dyrekcja Okręgu P. i T. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

Rejonowi Zarządcy Nieruchomości zapraszają Koleżanki i Kolegów na zabawę taneczną, która odbędzie się w dniu 1-go czerwca od godz. 21-ej przy ul. Piotrkowskiej 48 popрz. ofic. II p.

Otwarcie ogrodu przy Cafe-Bar „Albatros" (za basenami)

W dniach 1 i 2 czerwca o godz. 17-ej nastąpi otwarcie ogrodu przy Cafe-Bar „Albatros" Piotrkowska 75. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów wstępu w cenie zł. 40 przeznacza się na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 97. Znakomita orkiestra Jana Jurka, dancing na powietrzu oraz obficie zaopatrzony bufet dają gwarancję miłego spędzenia czasu publiczności, która równocześnie zasili fundusze tak pożytecznej instytucji jaką jest T.P.Ż.

OFIARY

Z okazji ślubu dyr. Stanisława Pikały pracownicy f-my Schicht, Łukasińskiego 4, ofiarowali zamiast kwiatów zł. 1.000.— (tysiąc złotych) na sierociniec „Sienkiewiczówka".

PRZETARG Nr 8|46

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na rozwożenie paczek na terenie wielkiej Łodzi.

Koperty zalakowane z napisem „Oferta na rozwożenie paczek na terenie Łodzi" należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej przy wartowni w budynku Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego 36 do godz. 9-ej dnia 12 czerwca 1946 r.

Wadium w wysokości 1.000.— zł. należy wpłacać na konto czekowe PKO. Nr. VII — 3010 Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

Dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Szczegółowych informacyj w sprawie warunków ogólnych udziela Oddział Komunikacyjny Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr. 36 II p. pokój 37 w godz. 8 — 10.

Przetarg rozpocznie się w dniu 12 czerwca 1946 r. o godz. 10, w lokalu Oddziału Komunikacyjnego Dyrekcji pokój 37.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

KRONIKA ŁÓDZKA

4 miliony mtr. tkanin

Według otrzymanych z Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego informacji, w magazynach łódzkich fabryk znajduje się 4 miliony mtr. niefarbowanych tkanin bawełnianych i wełnianych. Dotychczas brak barwnika stawał na przeszkodzie w wykończeniu tych asortymentów.

W ramach umów handlowych, zawartych ostatnio przez Polskę z Francją i Szwajcarią, państwa te zobowiązały się dostarczyć nam poważne ilości tego nieodzownego dla przemysłu włókieniczego produktu. W tych dniach przybywa do Łodzi drogą lotniczą, pierwszy duży transport barwników. Najprawdopodobniej, już w najbliższych dwóch tygodniach, gotowy, zmagazynowany obecnie do wykończenia towar rzucony zostanie w olbrzymich ilościach na rynek, co wpłynie na obniżenie cen.

Położy to kres machinacjom paskarzy, którzy od pewnego czasu rozpuszczają kłamliwie wieści o „spodziewanej zwyżce cen tkaniny na wolnym rynku".

Wydawanie chleba na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom kart żywnościowych, że począwszy od dnia **1. 6. 1946** r. wydawanie chleba na kartki odbywać się będzie dekadami tj. okresami 10-cio dniowymi, a więc trzy razy w każdym miesiącu.

Pierwsza dekada obejmuje okres od 1 do 10 każdego miesiąca.

Druga dekada obejmuje okres od 11 do 20 każdego miesiąca.

Trzecia dekada obejmuje okres od 21 do końca każdego miesiąca.

Podkreśla się, że odcinki chlebowe wywołane w pierwszej dekadzie winny być zrealizowane najpóźniej do dnia 10-go, w drugiej do dnia 20-go i w trzeciej do końca każdego miesiąca.

Po wskazanych terminach odcinki w punktach wydawania chleba przyjmowane nie będą. Wydział Aprowizacji apeluje do ogółu ludności korzystającej z kart zaopatrzenia o przestrzeganie podanych terminów i pobieranie chleba niezwłocznie po każdym ogłoszeniu, a to w celu ułatwienia samego rozdziału i uniknięcia nawału pracy w końcu każdej dekady.

W pierwszej dekadzie tj. od dnia 1-go do dnia 10-go czerwca br. chleb będzie wydawany na następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca maja br.

Chleb pszenno-żytni w cenie zł. 2.15 — za 1 kg.

Kat. I. odcinek Nr. 6, uprawniający do nabycia 3 kg. chleba.

Kat. II. odcinek Nr. 6, uppoważniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. III. odcinek Nr. 6, upoważniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. IR. odcinek Nr. 6, upoważniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. IIR. odcinek Nr. 6, upoważniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. „N" odcinek Nr. 6, upoważniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc czerwiec br. chleb żytni wydawany będzie na następujące odcinki:

Chleb pszenno-żytni w cenie zł. 2.15 — za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr. 6 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty rodzinne odcinek Nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Wydawanie mleka na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniu 1, 2 i 3 czerwca rb. mleko na kartki wydawane będzie we wszystkich sklepach, 13 rejonów.

DYŻURY APTEK

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rokicińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 25
Szlindenbuch — Srebrzyńska 67
Kasperkiewicz — Limanowskiego 1
Lipca — Piotrkowska 193

Ze sportu

Rozwój kultury fizycznej i sportu

w planie pięcioletnim ZSRR

W nowym planie pięcioletnim rozwoju i odbudowy gospodarki narodowej ZSRR. przewidziano, jak wiadomo, znaczne sumy na rozbudowę szkół zawodowych, mających przygotować kadry młodych robotników, odpowiednio wykwalifikowanych. **Plan pięcioletni asygnuje na ten cel poważną sumę dwóch miliardów trzystu milionów rubli.**

Wobec tego, iż przypisuje się wielką rolę wychowaniu fizycznemu młodzieży robotniczej i chłopskiej przeznaczono dla celów krzewienia kultury fizycznej „rezerw pracujących" 13 milionów rubli. Otwiera to przed młodymi robotnikami zupełnie nowe horyzonty — przy każdej szkole rzemieślniczej i zawodowej powstaną sale gimnastyczne i boiska. Stworzenie tych boisk powinno być zakończone w roku bieżącym.

Mają być odremontowane i zbudowane stadiony w Moskwie, Stalingradzie, Rostowie nad Donem i w mieście Frunze. Powstaną sportowe bazy zimowe w Moskwie, Leningradzie i innych miastach, a w mieście Stalino — wielka pływalnia.

Obecnie młodzież przeszkalana w tz. zw. rezerwach pracujących posiada w Moskwie 6 specjalnych hal sportowych, 26 pokojów z odpowiednimi urządzeniami i wiele niewielkich boisk. W Leningradzie Rada Miejska i zarząd miejski „rezerw pracujących" opracowali plan budowy boisk przy szkołach. W wielu wypadkach młodzież sama wykonała dużą część pracy, związanej z tymi planami.

W okresie obecnej pięciolatki ma rozwinąć się produkcja ekwipunku sportowego i urządzeń sportowych. Celem podniesienia gatunku wyrobów sportowych wypuszczono specjalne albumy zawierające modele i wymiary zasadniczych typów urządzeń i ekwipunku sportowego.

Zarząd „Rezerw pracujących" postawił sobie za zadanie na najbliższy okres pięcioletni wciągnąć jak najszersze masy dorastającej młodzieży do planowych ćwiczeń w zakresie sportu.

W wielu szkołach rzemieślniczych osiągnięto już znaczne sukcesy. Tak naprzykład moskiewska szkoła rzemieślnicza nr 15 własnymi siłami urządziła halę sportową, boisko futbolowe, 2 placyki do koszykówki i siatkówki oraz sporządziła tor dla biegów z przeszkodami. W roku bieżącym odbyły się w tej szkole zawody strzeleckie, łyżwiarskie, gimnastyczne i szermiercze.

W sierpniu odbędzie się wszechzwiązkowa spartakjada. W walkach o mistrzostwo wezmą udział młodzi sportowcy, wybrani w miejskich, okręgowych republikańskich rozgrywkach „rezerw pracujących". Program spartakiady przewiduje zawody lekkoatletyczne, strzelanie, koszykówkę, zawody gimnastyczne i inne. Setki tysięcy rzemieślników przejdą próbę swych sił w okresie treningu do spartakiady.

Obecnie organizuje się prace, mające na celu wciągnięcie jak największej ilości młodzieży obu płci do turystyki. Przewidziane są wycieczki turystyczne na rowerach, łodziach i pieszo. W wielu miastach powstają bazy *turystyczne „rezerw pracujących"*.

Uwaga Czytelnicy!

Czekamy na Wasze pytania

W naszym języku sportowym jeszcze do dzisiejszego dnia pokutuje wiele terminów technicznych przeważnie pochodzenia angielskiego, które dla szerokich mas nie są zupełnie zrozumiałe. W tym celu postanowiliśmy, co pewien czas zająć się ich omówieniem. Chętnie będziemy również udzielali odpowiedzi na pytania naszych Czytelników, skierowane piśmiennie pod naszym adresem: „Głos Robotniczy" ul. Piotrkowska 86, dział sportowy. Nasz słowniczek terminów sportowych obcego pochodzenia rozpoczynamy od „handicapu".

CO TO JEST „HANDICAP"?

Handicapem nazywamy taki rodzaj rozgrywek sportowych, przy których wyrównuje się szanse wszystkich zawodników do zajęcia pierwszego miejsca, gdy uczestnicy mają różne przygotowania i niejednakowe warunki fizyczne. Osiąga się to wyrównanie szans w ten sposób, iż zawodnicy wyższej klasy dają fory słabszym. Naprzykład w biegu na 100 metrów doświadczeni sprinterzy muszą przebiedź cały dystans, natomiast ich słabsi współzawodnicy — tylko 90 — 95 metrów. W wyścigach kolarskich na 1.500 metrów mogą być udzielane fory od 10 do 75 metrów na mocy decyzji kolegium sędziów.

Handicapy stosuje się przy zawodach łyżwiarskich, tenisie, wyścigach wioślarskich i innych rodzajach sportu. Dla każdej dziedziny sportu opracowano odpowiednie warunki handicapu.

Elita kolarzy warszawskich

zmierzy się z łódzkimi

W niedzielę miłośnicy kolarstwa będą mieli okazję porównania klasy kolarzy łódzkich z warszawskimi. Najlepsi bowiem sportowcy łódzcy z braćmi Pietraszewskimi na czele zmierzą się z elitą kolarzy warszawskich na klasycznym dystansie 100 km. w wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego".

Warszawa reprezentowana będzie przez kolarzy tej miary co Napierała b. mistrz Polski, bracia Kapiak i inni.

Wśród startujących ujrzymy również obecnego mistrza Polski Wiśniewskiego, oraz doskonale zapowiadającego się Rzeźnickiego.

CZESI NIE PRZYJEŻDŻAJĄ

Zapowiedziany na dzisiaj mecz bokserski pomiędzy czeską drużyną Trnava a ŁKS-em nie odbędzie się z powodu odwołania przyjazdu przez Czechów.

Czesi tłumaczą się kontuzją kilku swych zawodników.

Juz od 2-go czerwca

można i należy sprawdzać listy wyborców

Wczoraj podawaliśmy o pracach przygotowawczych, w związku ze zbliżającym się referendum, Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego i zaznaczyliśmy, że prace jej prowadzone są równolegle z pracami Zarządu Miejskiego.

O pracach tych mówi nam dyrektor Prezydium Zarządu Miejskiego mgr. Ginsbert.

— Podział miasta na obwody trwał nie mniej, nie więcej jak trzy dni i trzy noce. Trzeba było bowiem tak podzielić wielką Łódź, aby żaden ze 195 obwodów nie posiadał więcej, aniżeli 3.000 ludności. Trudności nastręczały jeszcze okolice podmiejskie o charakterze rolniczym, które zostały przyłączone do miasta. Zaludnienie jest tam o wiele mniejsze aniżeli w mieście, a odległości ich w niektórych wypadkach są dość znaczne, aby więc ułatwić głosowanie tamtejszej ludności musieliśmy utworzyć dwa obwody, w których liczba mieszkańców nie tylko, że nie przekracza wspomnianych granic, ale nie sięga nawet... 190 mieszkańców.

— Obwody wyborcze — informuje nas dyr. Ginsbert — nie wykraczają poza granicę komisariatów. Na terenie 8 komisariatu, gdzie posiadamy największą liczbę zaludnienia będzie czynnych 40 Komisyj obwodowych.

— Drugą nie mniej ważną sprawą — mówi dalej dyrektor Prezydium Zarządu Miejskiego — było przydzielenie odpowiednich lokali dla komisyj obwodowych. Trzymaliśmy się zasady, aby lokal wyborczy znajdował się na terenie swego obwodu. Nie we wszystkich niestety wypadkach udało nam się to jednak urzeczywistnić. W niektórych wypadkach, zresztą bardzo nielicznych, musieliśmy jednak odstąpić od tej zasady ze względów technicznych i wyznaczyć lokale wyborcze niektórym obwodom w pobliżu.

— W większości, około 130 lokali wyborczych będzie się mieściło w lokalach szkół, pozostałe w świetlicach zakładów fabrycznych, biurach, a nawet w dwóch wypadkach w mieszkaniach prywatnych. Wszyscy kierownicy szkół, czy zakładów fabrycznych upatrzonych na lokale Komisyj obwodowych zostali już powiadomieni przez specjalnie powołany do tych prac Referat Wyborczy przy Zarządzie Miejskim o przygotowaniu tych lokali na lokale wyborcze. Rozesłano również wykazy do administratorów domów w celu sporządzenia przez nich list osób uprawnionych do głosowania. Nie wszyscy jednak spisy te już wypełnili. Opieszali będą płacić grzywnę.

—Trzeba jeszcze zwrócić uwagę — podkreśla nasz rozmówca — na to, aby osoby wojskowe nie były wciągane na listy, gdyż wojsko będzie miało swe osobne obwody wyborcze i tylko w tych będą mogli głosować. Wszelkie reklamacje piśmienne, czy ustne pozytywne (np. jeśli ktoś uprawniony do głosowania został na liście pominięty), czy negatywne (gdy ktoś został wciągnięty na listę nie uprawniony do głosowana) będą przyjmowane w terminie od 2 do 9 czerwca. Decydować będą w tych wypadkach Komisje obwodowe, a od ich decyzji przysługiwać będzie jeszcze odwołanie do Komisji okręgowej. Reklamacje może składać również osoba trzecia osobiście nie zainteresowana.

— Wszyscy uprawnieni do głosowania — dodaje dyr. Ginsbert — powinni w pierwszym rzędzie zainteresować się listami swych domów, w których mieszkają, gdyż wiele osób może być fikcyjnie zameldowanych i umieszczonych na listach głosujących, a później ci wszyscy niesłusznie mogą powiększyć liczbę powstrzymujących się od głosowania, co oczywiście nie będzie odpowiadało rzeczywistości. O tym musimy pamiętać wszyscy.

— Robimy wszystko, aby pracującej Łodzi jak najbardziej ułatwić spełnienie swego obowiązku — kończy nasz rozmówca. Pomyśleliśmy również o osobach chorych i niedołężnych. Zarząd Miejski zapewni im transport. Dwa, a może trzy auta będą dane do dyspozycji Komisji okręgowej, aby w razie potrzeby mogli przewieźć chorych z mieszkań, lub szpitali do lokali komisji obwodowych.

Z. Kr.

SZÓSTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON NR. 24
Wyciąć i zachować.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpaltę poza tekstem — zł. 14. w tekscie — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej. D 08393

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"